

85/7/A/2006

WYROK

z dnia 24 lipca 2006 r.

Sygn. akt SK 58/03*

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Mirosław Wyrzykowski – przewodniczący

Wiesław Johann

Biruta Lewaszkiewicz-Petrykowska

Marek Mazurkiewicz

Jerzy Stępień – sprawozdawca,

protokolant: Grażyna Szałygo,

po rozpoznaniu, z udziałem Sejmu oraz Prokuratora Generalnego i Rzecznika Praw Obywatelskich, na rozprawie w dniu 24 lipca 2006 r., połączonych skarg konstytucyjnych:

- 1) Macieja Bruczyńskiego o zbadanie zgodności art. 263 § 4 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555 ze zm.) z art. 31 ust. 1 i 3 oraz art. 41 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,
- 2) Tomasza Wullerta o zbadanie zgodności art. 263 § 4 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555 ze zm.) z art. 31 ust. 1 i 3 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji oraz z art. 9 ust. 3 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych (Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167),

o r z e k a:

I

Art. 263 § 4 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555 ze zm.), w części obejmującej zwrot: „a także z powodu innych istotnych przeszkód, których usunięcie było niemożliwe” w zakresie, w jakim odnosi się do postępowania przygotowawczego, jest niezgodny z art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 1 i 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz jest zgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

II

Art. 263 § 4 ustawy wskazanej w części I traci moc obowiązującą z upływem 6 (sześciu) miesięcy od dnia ogłoszenia wyroku w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej.

Ponadto p o s t a n a w i a:

* Sentencja została ogłoszona dnia 8 sierpnia 2006 r. w Dz. U. Nr 141, poz. 1009.

na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, z 2000 r. Nr 48, poz. 552 i Nr 53, poz. 638, z 2001 r. Nr 98, poz. 1070 oraz z 2005 r. Nr 169, poz. 1417) umorzyć postępowanie w zakresie dotyczącym badania zgodności art. 263 § 4 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555 ze zm.) z art. 9 ust. 3 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, otwartego do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167) ze względu na niedopuszczalność wydania orzeczenia.

UZASADNIENIE:

I

1. W skardze konstytucyjnej z 21 lipca 2003 r., uzupełnionej pismem z 16 września 2003 r., Maciej Bruczyński wniósł o stwierdzenie niekonstytucyjności art. 263 § 4 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555 ze zm.; dalej: k.p.k. lub kodeks postępowania karnego), wskazując jako wzorzec kontroli art. 31 ust. 1 i 3 oraz art. 41 ust. 1 Konstytucji.

Skarżący podniósł, że 20 czerwca 2000 r. został tymczasowo aresztowany w związku z podejrzeniem o popełnienie przestępstwa. Tymczasowe aresztowanie skarżącego było następnie przedłużane o kolejne okresy. Postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 10 kwietnia 2003 r., tymczasowe aresztowanie zostało przedłużone o kolejny okres sześciomiesięczny. Na powyższe postanowienie skarżący wniósł zażalenie. Postanowienie to zostało utrzymane w mocy przez Sąd Apelacyjny w Poznaniu postanowieniem z 13 czerwca 2003 r. Traktując to postanowienie jako ostateczne w sprawie, skarżący wniósł skargę konstytucyjną, w której wskazał, że wydane przez sąd, na podstawie art. 263 § 4 k.p.k., postanowienie o przedłużeniu o kolejny okres tymczasowego aresztowania narusza jego nietykalność i wolność osobistą. Wprawdzie konstytucyjne prawo do wolności może zostać ograniczone na zasadach i w trybie określonym w ustawie, lecz ograniczenie to nie może naruszać istoty konstytucyjnych wolności i praw. Zdaniem skarżącego, takiego właśnie naruszenia dokonuje skarżony przepis, gdyż wprowadza możliwość *de facto* nieograniczonego przedłużania okresu tymczasowego aresztowania. Pozbawia go zatem skutecznych gwarancji ochrony konstytucyjnego prawa do wolności, nie określając granic możliwej ingerencji w sferę tego prawa, co powoduje, że sądy apelacyjne mogą stosować tymczasowe aresztowanie przez łączny czas, co do zasady, bliżej nieokreślony.

2. Pismem z 26 marca 2004 r., uzupełnionym następnie pismem z 21 kwietnia 2004 r., skargę konstytucyjną do Trybunału Konstytucyjnego wniósł Tomasz Wullert, który został tymczasowo aresztowany w ramach tego samego postępowania karnego co Maciej Bruczyński. Postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 25 września 2003 r. skarżącemu przedłużono termin zastosowania wobec niego tymczasowego aresztowania, a postanowieniem tegoż Sądu z 14 listopada 2003 r., podjętym wskutek zaskarżenia powyższego postanowienia, zostało ono utrzymane w mocy, wobec czego skarżący wniósł skargę konstytucyjną. Tomasz Wullert, tak samo jak skarżący Maciej Bruczyński, zarzucił niekonstytucyjność art. 263 § 4 k.p.k., podając ten sam wzorzec kontroli konstytucyjności i przywołując przy tym analogiczną argumentację.

Ponadto skarżący zarzucił art. 263 § 4 k.p.k. niezgodność z art. 45 ust. 1 Konstytucji oraz z art. 9 ust. 3 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych (Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167). W odniesieniu do tego ostatniego wzorca

kontroli skarżący wskazał, że brak maksymalnych limitów w polskim prawie dla stosowania tymczasowego aresztowania stanowi niewypełnienie przez polskiego ustawodawcę obowiązku sprecyzowania granic stosowania (przedłużania) tymczasowego aresztowania, co powoduje niezgodność skarżonego przepisu z przywołanym przepisem MPPOiP.

3. 10 maja 2004 r. Prezes Trybunału Konstytucyjnego zarządził łączne rozpoznanie skarg Macieja Bruczyńskiego i Tomasza Wullerta.

Zgodnie z informacją Sądu Rejonowego w Gorzowie Wlkp., przesłaną do Trybunału Konstytucyjnego, tymczasowe aresztowanie w stosunku do obu skarżących zostało uchylone w dniu wydania wyroku w ich sprawie karnej, tj. 13 sierpnia 2004 r.

4. Pismami z 23 lutego 2004 r. oraz 3 czerwca 2004 r. stanowisko w sprawie zajął Prokurator Generalny, stwierdzając, że obie skargi konstytucyjne winny być umorzone na podstawie art. 39 ust. 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym z powodu niedopuszczalności wydania orzeczenia ze względu na brak w sprawie skarżących ostatecznego orzeczenia, w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji i przepisów ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, w związku z czym nie odniósł się do *meritum* skarg.

Prokurator Generalny wskazał, że wydane w sprawie postanowienie Sądu Apelacyjnego o utrzymaniu w mocy zaskarżonego postanowienia Sądu Apelacyjnego o przedłużeniu tymczasowego aresztowania nie jest orzeczeniem ostatecznym w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji, gdyż podstawowym celem postępowania karnego jest wyjaśnienie okoliczności sprawy oraz wykrycie i pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sprawcy przestępstwa, co wymaga tak w postępowaniu przygotowawczym, jak i sądowym wydawania szeregu zarządzeń i orzeczeń, służących jedynie zabezpieczeniu prawidłowego toku samego postępowania karnego. Postanowienia te, w tym postanowienia sądu w przedmiocie zastosowania środka zapobiegawczego, jakim jest tymczasowe aresztowanie, i postanowienia wydane w wyniku złożenia zażalenia na zastosowanie tymczasowego aresztowania lub przedłużenia jego okresu nie kończą w rzeczywistości samego postępowania karnego, gdyż nie prowadzą do wydania w sprawie wyroku, choćby nieprawomocnego.

Ponadto Prokurator Generalny podniósł, że samo określenie ram tymczasowego aresztowania nie wynika z nazwy tej instytucji, lecz wynika z konkretnych przepisów kodeksu postępowania karnego, które to przepisy stanowią o możliwości uchylenia orzeczonego przez sąd tymczasowego aresztowania w każdym momencie, także i po jego przedłużeniu, przy czym art. 253 § 1 k.p.k. wprowadza obowiązek uchylenia zastosowanego środka zapobiegawczego, gdy ustaną przyczyny, dla których go zastosowano, zaś art. 254 § 1 k.p.k. stanowi, iż oskarżony może w każdym czasie składać wniosek o uchylenie środka zapobiegawczego, a więc także tymczasowego aresztowania.

Na poparcie powyższych tez Prokurator Generalny przywołał także wcześniejsze orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z 10 stycznia 2001 r., sygn. SK 2/00, OTK ZU nr 1/2001, poz. 6 oraz z 5 czerwca 2001 r., sygn. Ts 21/01, OTK ZU nr 5/2001, poz. 151.

5. Pismami z 12 listopada 2003 r. i 29 czerwca 2004 r. stanowisko w sprawie zajął Rzecznik Praw Obywatelskich, stwierdzając, że skarżony przepis jest niezgodny z art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

W odniesieniu do pierwszej z wniesionych skarg konstytucyjnych (przez Macieja Bruczyńskiego) Rzecznik Praw Obywatelskich nie zgłosił udziału w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym. Stanowisko to uległo zmianie po otrzymaniu odpowiedzi Rzecznika na jego wystąpienie do Ministra Sprawiedliwości w kwestii praktyki stosowania

tymczasowego aresztowania pod rządami obecnie obowiązującego kodeksu postępowania karnego i wpłynięciu drugiej skargi konstytucyjnej (Tomasza Wullerta) oraz połączeniu spraw obu skarżących.

Odnosząc się do kwestii samej dopuszczalności skargi konstytucyjnej, podniesionej przez Prokuratora Generalnego, Rzecznik Praw Obywatelskich zaznaczył, że w podobnej sprawie rozpatrywanej przez Trybunał Konstytucyjny (sygn. SK 2/00) zajmował on dotąd stanowisko tożsame z obecnie prezentowanym stanowiskiem Prokuratora Generalnego.

Od tego czasu nastąpiła jednak zmiana stanowiska Rzecznika m.in. z uwagi na napływ do jego urzędu kolejnych skarg od obywateli, co – jego zdaniem – obrazuje określoną praktykę stosowania nowych przepisów k.p.k. o tymczasowym aresztowaniu. Ponadto Rzecznik Praw Obywatelskich wskazał, że sprawa o sygn. SK 2/00 dotyczyła sytuacji prawnej, w której skarżący mógł w każdej chwili ubiegać się o uchylenie tymczasowego aresztowania. W sprawie niniejszej natomiast art. 254 § 2 k.p.k. ogranicza możliwość składania przez oskarżonego zażalenia na jego tymczasowe aresztowanie, gdyż wniosek taki może być złożony po upływie co najmniej 3 miesięcy od dnia wydania postanowienia w przedmiocie tymczasowego aresztowania. Tym samym wniosek o uchylenie tymczasowego aresztowania na podstawie art. 254 § 1 k.p.k. nie stanowi formy kontroli procesowej wcześniejszego postanowienia o tymczasowym aresztowaniu, lecz jest nową sprawą o tymczasowe aresztowanie, podjętą w oparciu o nowe okoliczności. Świadczy to, zdaniem Rzecznika, o autonomiczności tego postępowania, a więc – w rezultacie – o wyczerpaniu drogi prawnej poprzez złożenie zażalenia na postanowienie o tymczasowym aresztowaniu oraz o ostateczności postanowienia wydanego w wyniku rozpatrzenia tego zażalenia. Jest ono niezależne od późniejszych rozstrzygnięć sądu co do winy i kary dla ewentualnego sprawcy. Tym samym, zdaniem Rzecznika, brak podstaw do umorzenia sprawy skargi konstytucyjnej z powodu niewyczerpania przez skarżących przysługującej drogi prawnej.

Odnosząc się do *meritum* złożonych skarg konstytucyjnych, Rzecznik Praw Obywatelskich wskazał, że kwestionowany przepis wprowadza wyjątki od reguły wynikającej z art. 263 § 2 i 3 k.p.k., stanowiącej maksymalny dopuszczalny okres stosowania tymczasowego aresztowania. Analizując poszczególne przesłanki dopuszczalności stosowania kwestionowanego wyjątku, Rzecznik podniósł, że tylko jedna z nich (celowe przewlekane postępowanie) wiąże się z działaniem osoby tymczasowo aresztowanej, przy czym zaznaczył, iż możliwości skutecznego hamowania postępowania przez osobę tymczasowo aresztowaną są i tak bardzo ograniczone.

W odniesieniu do wszystkich pozostałych przesłanek Rzecznik stwierdził, że ich występowanie warunkowane jest okolicznościami niezależnymi od samego oskarżonego. Wśród nich za przesłanki całkowicie obiektywne, niezależne zarówno od tymczasowo aresztowanego, jak i od organu prowadzącego postępowanie, Rzecznik wskazał: zawieszenie postępowania, obserwację psychiatryczną oraz czynności dowodowe w sprawie o szczególnej zawłości i wykonywane za granicą. Natomiast w odniesieniu do sytuacji przedłużającego się opracowywania opinii przez biegłego, Rzecznik argumentował, że sytuacja taka powstaje praktycznie nie tyle wskutek długotrwałości wydawania danej opinii, co w wyniku spiętrzenia spraw „oczekujących w kolejce”, co ma bezpośredni związek z kwestią respektowania ustawowej zasady szybkości postępowania oraz wynikającej z art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284) zasady właściwego zorganizowania systemu sądowego. Zdaniem Rzecznika Praw Obywatelskich niewłaściwa organizacja postępowania nie może warunkować terminu stosowania najostrzejszego środka zapobiegawczego, jakim jest tymczasowe aresztowanie, tym bardziej że brak jest w tym

wypadku jakiegokolwiek konkretnej granicy czasowej przedłużania takiego środka zapobiegawczego.

Rzecznik Praw Obywatelskich wskazał ponadto, że ze względu na szereg rygorów związanych z tymczasowym aresztowaniem sytuacja tymczasowo aresztowanego jest gorsza niż sytuacja skazanego w zakresie ograniczenia jego wolności osobistej. Różnica ta jawi się także w świetle oznaczenia terminu zakończenia pozbawienia wolności. Tymczasowo aresztowany, wobec którego w pełni obowiązuje zasada domniemania niewinności, a stosowane jest przedłużenie tymczasowego aresztowania w oparciu o art. 263 § 4 k.p.k., nie zna granic czasowych pozbawienia go wolności osobistej, ustawa nie określa bowiem żadnych definitywnych limitów w tym zakresie i pozwala na wielokrotne (ilościowo nieograniczone) przedłużanie okresu tymczasowego aresztowania. Tym samym, zdaniem Rzecznika Praw Obywatelskich, skarżony przepis narusza istotę prawa do wolności osobistej.

6. Dnia 25 lutego 2005 r. do Trybunału Konstytucyjnego wpłynęło stanowisko Marszałka Sejmu. Marszałek Sejmu stwierdził, że skarżony przepis jest zgodny z art. 31 ust. 1 i 3 oraz art. 41 ust. 1 Konstytucji oraz nie jest niezgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji i art. 9 ust. 3 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych.

Jako argumenty przemawiające za niezasadnością skarg konstytucyjnych Marszałek wskazał fakt ścisłej reglamentacji przesłanek uzasadniających konieczność przedłużenia stosowania tymczasowego aresztowania i fakt, że całość unormowań dotyczących zasad i trybu stosowania i przedłużania tymczasowego aresztowania ma przewidzianą w Konstytucji formę ustawową. Spełnione zostały zatem konstytucyjne warunki dopuszczające ograniczenie wolności osobistej. Ponadto Marszałek Sejmu wskazał, iż przedłużenie tymczasowego aresztowania na mocy skarżonego przepisu może nastąpić wyłącznie na czas z góry oznaczony, że następuje to wyłącznie na mocy postanowienia sądu i że od postanowienia tego służy środek odwoławczy, który jest także przedmiotem rozstrzygnięcia sądowego. Tym samym skarżony przepis, zdaniem Marszałka Sejmu, nie narusza istoty wolności osobistej, gdyż nie zmienia zasady, że tymczasowe aresztowanie pozostaje „środkiem pozbawiającym wolności osobistej zawsze na czas określony, a więc jest dolegliwością przejściową”, a jego przedłużenie nie może nastąpić na czas nieoznaczony. Marszałek Sejmu zauważył przy tym, iż ta instytucja postępowania karnego leży niejako w interesie aresztowanego podejrzanego, jako że stwarza niezbędne warunki do ustalenia w postępowaniu karnym prawdy materialnej, tj. umożliwia wydanie sprawiedliwego wyroku, na jaki oczekuje aresztowany. Skarżony przepis nie pozostaje także w sprzeczności z art. 45 ust. 1 Konstytucji, gdyż wymaga on rozpatrzenia sprawy „bez nieuzasadnionej zwłoki”, zaś przedłużenie postępowania w sprawie i przedłużenie tymczasowego aresztowania na mocy art. 263 § 4 k.p.k. dotyczy przypadków uzasadnionych, a sam termin „zwłoka” ma z istoty swojej charakter nieuzasadniony.

Marszałek Sejmu nie podzielił także argumentacji skarżącego w odniesieniu do wzorca kontroli w postaci art. 9 ust. 3 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, z uwagi na fakt, iż przepis ten nie ustanawia maksymalnego okresu stosowania tymczasowego aresztowania, lecz posługuje się określeniami o charakterze względnym („w krótkim czasie”, „w rozsądnym terminie”), zaś odnośne przepisy kodeksu postępowania karnego (art. 263 § 1-3) ustanawiają maksymalne okresy stosowania tymczasowego aresztowania, a możliwość ich nadzwyczajnego przedłużenia jest limitowana w sposób względny za pomocą określonych przesłanek.

7. W odpowiedzi na pismo przewodniczącego składu orzekającego w niniejszej sprawie do Trybunału Konstytucyjnego wpłynęła opinia prawna z 22 kwietnia 2005 r. sporządzona przez Helsińską Fundację Praw Człowieka, w której wyrażono pogląd o sprzeczności kwestionowanego przepisu z art. 2, art. 31 ust. 3 i art. 41 ust. 1 Konstytucji. Wskazano przy tym, że niektóre przesłanki przedłużenia okresu tymczasowego aresztowania na podstawie art. 263 § 4 k.p.k. obejmują sytuacje, które nie są zawinione przez oskarżonego. Ponadto niektóre sformułowania zawarte w tym przepisie, a szczególnie przesłanka obejmująca „inne przeszkody” narusza zasady poprawnej legislacji, a także jest „nieproporcjonalna do realizowanego celu”. Ponadto autorzy opinii wyrazili pogląd, odwołując się przy tym do koncepcji umowy społecznej, iż skarżony przepis narusza istotę wolności, prowadzić bowiem może do „trwałego w istocie pozbawienia wolności pomimo niewydania w stosunku do danej jednostki prawomocnego wyroku sądu”.

II

Na rozprawie 24 lipca 2006 r. skarżący nie byli obecni; nie stawili się także ich pełnomocnicy ustanowieni w sprawie, mimo prawidłowego powiadomienia ich o terminie rozprawy. Przedstawiciele pozostałych uczestników postępowania, tj. Sejmu, Rzecznika Praw Obywatelskich i Prokuratora Generalnego, podtrzymali swoje stanowiska wcześniej wyrażone na piśmie.

III

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Wstępna kwestia ostateczności prawomocnego postanowienia o tymczasowym aresztowaniu, jako warunek skuteczności skargi konstytucyjnej.

Podstawową kwestią do rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie jest problem formalnej prawidłowości niniejszych skarg konstytucyjnych ze względu na podnoszony przez Prokuratora Generalnego zarzut braku orzeczenia ostatecznego w sprawie obu skarżących. Stanowisko podobne do poglądu wyrażonego przez Prokuratora Generalnego Trybunał Konstytucyjny zajął orzekając w sprawach o sygn.: SK 2/00, postanowienie z 10 stycznia 2001 r., OTK ZU nr 1/2001, poz. 6 (kwestia tymczasowego aresztowania) oraz Ts 21/01, postanowienie z 19 marca 2001 r., OTK ZU nr 5/2001, poz. 150 (kwestia ostateczności postanowienia sądu o wyłączeniu sędziego), które to orzeczenia na poparcie swojej tezy przywołał Prokurator Generalny. Orzecznictwo Trybunału nie jest jednak jednolite. W wyroku z 17 lutego 2004 r. o sygn. SK 39/02 (OTK ZU nr 2/A/2004, poz. 7) Trybunał Konstytucyjny uznał, że zarządzenie Prokuratora w sprawie jego obecności podczas kontaktów tymczasowo aresztowanego z jego obrońcą jest ostateczne w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji. Z kolei w postanowieniu z 18 listopada 1998 r. o sygn. SK 1/98 (OTK ZU nr 7/1998, poz. 120) Trybunał Konstytucyjny nie odniósł się do analogicznej do wyżej prezentowanej argumentacji Prokuratora Generalnego, umarzając postępowanie z powodu utraty mocy obowiązującej przepisu art. 217 § 2 ówczesnego kodeksu postępowania karnego. Brak jest rozstrzygnięcia powyższego zagadnienia wstępnego w orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego wydanym w pełnym składzie, trudno więc przyjąć w oparciu o rozbieżne orzeczenia, że ukształtowała się w tym zakresie jakaś określona tendencja orzecznicza Trybunału Konstytucyjnego.

Odnosząc się do niniejszego zagadnienia w badanej sprawie, należy przede wszystkim przywołać cel samej instytucji skargi konstytucyjnej. Służy ona eliminacji z

systemu prawa przepisów niezgodnych z Konstytucją, nie zaś poprawie błędów organów stosujących prawo, powstałych np. w wyniku niewłaściwej interpretacji przepisów albo niewłaściwego postępowania dowodowego w danej sprawie. Co więcej, chodzi o takie przepisy, których dalsze stosowanie narusza określone prawo lub wolność konstytucyjnie chronioną. W tym właśnie kontekście należy odczytywać wymóg ostateczności orzeczenia, które winno zapaść w sprawie skarżącego. Chodzi więc o to, by określone prawo czy wolność skarżącego nie mogła być dłużej naruszana w majestacie obowiązującego prawa. Istotą bowiem skargi konstytucyjnej są prawa człowieka i obywatela, ich skuteczna ochrona, bez względu na to, w jakiej fazie i w jakim aspekcie postępowania karnego nastąpiło ewentualne ich naruszenie. Nietrafny jest w szczególności podnoszony przez Prokuratora Generalnego argument o możliwości uchylecia przez sąd tymczasowego aresztowania w każdym momencie, przemawiający – jego zadaniem – za tezą o nieostateczności postanowienia w sprawie zastosowania czy przedłużenia środka zapobiegawczego. Każde bowiem postępowanie w przedmiocie tymczasowego aresztowania, wszczęte na skutek złożenia odpowiedniego wniosku, jest w tym sensie postępowaniem nowym, toczącym się niejako od początku aż do chwili jego prawomocności, w tym przypadku równoznacznej z ostatecznością orzekania w odniesieniu do tej kwestii. W przeciwnym wypadku kontrola konstytucyjności podstawy zastosowania (czy przedłużenia) tymczasowego aresztowania mogłaby przynieść osobie wskazującej na naruszenie jej konstytucyjnych praw i wolności efekt dopiero wówczas, kiedy nie miałyby już dla niej w istocie żadnego znaczenia; niweczyłoby to w konsekwencji wymiar gwarancyjny skargi w odniesieniu do osoby najbardziej zainteresowanej skutecznością deklarowanej konstytucyjnie gwarancji.

Istotą orzeczenia ostatecznego w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji jest więc jego związek z danym prawem lub wolnością konstytucyjnie chronioną, nie zaś związek z toczącym się innym postępowaniem, nawet gdyby postępowanie to z punktu widzenia organu je prowadzącego miało charakter główny i zasadniczy, zaś postępowanie, w wyniku którego wydano orzeczenie dotyczące praw i wolności skarżącego, należało uznawać za jedynie poboczne, dodatkowe czy służebne wobec postępowania głównego.

Taka sytuacja ma miejsce w niniejszej sprawie. Obaj skarżący zostali oskarżeni o popełnienie przestępstwa i z tej racji wszczęto wobec nich postępowanie mające doprowadzić do ich prawomocnego skazania albo uniewinnienia. W przypadku skazania może to się wiązać z karą pozbawienia wolności. Jednym ze środków służących w tym postępowaniu jest zastosowanie środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania oraz postanowienia o jego przedłużeniu. Ten środek zapobiegawczy w sposób niepodlegający wątpliwości wiąże się z ograniczeniem wolności osobistej, przy czym jest czymś zupełnie innym niż ewentualnie orzeczona kara pozbawienia wolności. Tymczasowe aresztowanie nie jest bowiem „karą”, gdyż tymczasowo aresztowanemu przysługuje domniemanie niewinności, a karę wymierzyć można jedynie winnemu. Tak więc i postępowanie w sprawie przedłużenia tymczasowego aresztowania jest postępowaniem – z punktu widzenia istoty skargi konstytucyjnej – zupełnie odrębnym od postępowania karnego toczonego przeciwko tymczasowo aresztowanemu, chociaż pozostaje z nim w bezpośrednim związku i toczy się w jego ramach. Dotyczy bowiem zupełnie innej podstawy ograniczenia wolności osobistej, co sprawia, że całkowicie inna jest, w porównaniu z postępowaniem zasadniczym, jego istota. Pomiedzy obydwojema tymi postępowaniami zachodzi relacja środka do celu; stąd zasadniczym błędem byłoby dokonywanie konstytucyjnej oceny podstawy prawnej „środka”, z punktu widzenia „celu”. Tak więc uznać należało, że postanowienie Sądu Apelacyjnego w przedmiocie oddalenia zażalenia na przedłużenie tymczasowego aresztowania jest w tej sprawie orzeczeniem ostatecznym, jako że skarżącemu nie przysługuje nań już żaden środek odwoławczy. Tym

samym brak jest podstaw do umorzenia postępowania w niniejszej sprawie na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.), co jest równoznaczne z koniecznością merytorycznego rozpoznania obydwu skarg konstytucyjnych w kontekście wskazanych wzorców.

2. Zaskarżone przepisy.

2.1. Przepis art. 263 § 1 k.p.k. stanowi, że w postępowaniu przygotowawczym sąd stosujący tymczasowe aresztowanie musi oznaczyć jego termin, przy czym nie może on przekroczyć trzech miesięcy. Przepis ten wprowadza więc generalną regułę odnoszącą się do czasu trwania tymczasowego aresztowania. Z kolei jednak w następnym paragrafie tego samego artykułu k.p.k., ustawodawca zawarł wyjątek od tej zasady, pozwalający na przedłużenie w postępowaniu przygotowawczym tymczasowego aresztowania przez sąd na wniosek prokuratora. Może to nastąpić „ze względu na szczególne okoliczności sprawy”, uniemożliwiające ukończenie postępowania przygotowawczego w terminie określonym w art. 263 § 1, przy czym przepis ten stanowi, że łączny okres stosowania tymczasowego aresztowania nie może przekroczyć 12 miesięcy. Jednocześnie ustawodawca, biorąc pod uwagę dalszą możliwość zastosowania tymczasowego aresztowania, już po skierowaniu sprawy do sądu, stanowi w art. 263 § 3 k.p.k., że łączny (całkowity) czas, na jaki dana osoba może być tymczasowo aresztowana w ramach jednej sprawy do czasu wydania pierwszego wyroku, nie może przekroczyć 2 lat. Oba te przepisy (art. 263 § 2 i 3 k.p.k.) stanowią więc wyjątek od reguły art. 263 § 1 k.p.k.

Z kolei następujący bezpośrednio po nich, skarżony w niniejszym postępowaniu, art. 263 § 4 k.p.k. brzmi: „Przedłużenia stosowania tymczasowego aresztowania na okres oznaczony, przekraczający terminy określone w § 2 i 3, może dokonać sąd apelacyjny, w którego okręgu prowadzi się postępowanie, na wniosek sądu, przed którym sprawa się toczy, a w postępowaniu przygotowawczym – na wniosek właściwego prokuratora apelacyjnego – jeżeli konieczność taka powstaje w związku z zawieszeniem postępowania karnego, przedłużającą się obserwacją psychiatryczną oskarżonego, przedłużającym się opracowywaniem opinii biegłego, wykonywaniem czynności dowodowych w sprawie o szczególnej zawiłości lub poza granicami kraju, celowym przewlekaniem postępowania przez oskarżonego, a także z powodu innych istotnych przeszkód, których usunięcie byłoby niemożliwe”.

Tym rozwiązaniem ustawodawca ustanowił kolejny wyjątek, w tym wypadku jednak nie od reguły zawartej w art. 263 § 1 k.p.k., lecz od wyjątku zawartego w art. 263 § 2 i 3, tworząc piętrową konstrukcję „wyjątku od wyjątku”. Jego specyfika polega na tym, iż w przeciwieństwie do poprzedzających go przepisów nie zawiera on wskazania, na jaki konkretnie czas można ustanowić tymczasowe aresztowanie. Wymaga tylko, by był to „okres oznaczony”. Ponadto, umożliwiając przekroczenie granic łącznego, całkowitego czasu tymczasowego aresztowania, nie określa żadnej innej bariery czasowej dla łącznego okresu stosowania tymczasowego aresztowania ani nie wprowadza innego rodzaju ograniczeń, np. co do liczby możliwych postanowień sądu w przedmiocie przedłużenia okresu tymczasowego aresztowania, przez co element „tymczasowości” takiego aresztowania staje się bardzo nieostry.

2.2. W tym kontekście zwrócić należy uwagę na pojawiającą się rozbieżność między nazwą instytucji prawnej a jej funkcją. Instytucja „tymczasowego aresztowania” z istoty swojej ma być bowiem nie tylko instytucją „aresztowania”, a więc znacznego ograniczenia wolności osobistej, ale i środkiem „tymczasowym” – stosowanym jedynie przez czas określony wobec osoby nieskazanej, objętej domniemaniem niewinności. W

myśl cytowanego przepisu, zakończenie tak stosowanego i przedłużanego tymczasowego aresztowania nie wynika z ograniczeń ustawowych, a więc związanych z istotą instytucji prawnej, lecz z ograniczeń rzeczywistych, wynikających z przebiegu faktycznych czynności procesowych, odnoszących się do wymienionego w przepisie katalogu przesłanek przedłużania stosowania tymczasowego aresztowania. Przyznając w tym miejscu rację Prokuratorowi Generalnemu, że o treści danej instytucji nie decyduje jej nazwa, lecz treść normatywna, zaznaczyć wszakże należy, iż winna być ona adekwatna do nazwy, szczególnie gdy mamy do czynienia z regułami powszechnie znanymi, których zakres znaczeniowy jest już utrwalony. Szczególna powinność ciąży też na ustawodawcy określającym lub zmieniającym konkretne ramy danej instytucji prawnej, gdy instytucja ta funkcjonuje w treści Konstytucji, posiadając w niej określone znaczenie, jak to ma miejsce w wypadku instytucji tymczasowego aresztowania wymienionej w art. 41 ust. 3 Konstytucji. W przeciwnym razie normatywna treść Konstytucji mogłaby być zmieniana przez ustawodawstwo zwykłe, nadające istniejącym terminom konstytucyjnym nowe, odmienne znaczenie bądź wprowadzając instytucje prawne tylko z pozoru nowe, posiadające jednak treść już ugruntowaną i związaną z normą konstytucyjną. Praktyka taka nie jest dopuszczalna, na co Trybunał Konstytucyjny wskazał w wyroku z 27 kwietnia 2005 r. o sygn. P 1/05, OTK ZU nr 4/A/2005, poz. 42.

3. Ewolucja instytucji przedłużenia tymczasowego aresztowania w polskiej procedurze karnej.

3.1. W kontekście powyższych uwag konieczne jest prześledzenie ewolucji, jaką przechodziła instytucja przedłużenia tymczasowego aresztowania w polskiej procedurze karnej. Pozwoli to bowiem lepiej wnikać w istotę tego środka zapobiegawczego, a w szczególności trafniej odczytać treść aktualnie obowiązujących przesłanek jego stosowania.

I tak art. 172 kodeksu postępowania karnego z 1928 r. (rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 19 marca 1928 r.; Dz. U. z 1932 r. Nr 83, poz. 725) stanowił w § 1, że „Aresztowanie w toku śledztwa łącznie z dochodzeniem, może trwać najwyżej sześć miesięcy”. Z kolei w § 2 tego przepisu postanowiono, że dalsze przedłużenia aresztu jest dopuszczalne tylko: „a) gdy zachodzi konieczność dokonania czynności śledczych poza granicami Polski, albo b) gdy ze względu na szczególne okoliczności sprawy sąd uzna, że śledztwa w terminie wskazanym w § 1 nie można było ukończyć”.

Niemal identyczny charakter instytucji przedłużenia tymczasowego aresztowania utrzymany został początkowo na gruncie ustawy z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 13, poz. 96). Art. 222 § 2 upoważniał prokuraturę wojewódzkiego do przedłużenia okresu tymczasowego aresztowania do 6 miesięcy, dalsze zaś trwanie tymczasowego aresztowania uzależniał od decyzji sądu wojewódzkiego, wskazującej jednocześnie „okres oznaczony, niezbędny do ukończenia śledztwa”. Postanowienie sądu podlegało zaskarżeniu do Sądu Najwyższego.

Konstrukcja tej instytucji, wsparta na przesłankach natury formalnej (bo wskazujących w istocie rzeczy jedynie organ kompetentny do podjęcia decyzji oraz okres przedłużenia stosowania środka zapobiegawczego), utrzymywała się aż do nowelizacji k.p.k. ustawą z dnia 29 czerwca 1995 r. o zmianie kodeksu postępowania karnego, ustawy o ustroju sądów wojskowych, ustawy o opłatach w sprawach karnych i ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich (Dz. U. Nr 89, poz. 443), kiedy to po raz pierwszy od czasów przedwojennych pojawiły się w art. 222 § 4 materialne przesłanki przedłużenia tymczasowego aresztowania powyżej jednego roku (jeżeli konieczność taka zachodzi: 1) w związku z zawieszeniem postępowania karnego, 2) przedłużającą się obserwacją

psychiatryczną oskarżonego lub 3) wykonywaniem czynności dowodowych poza granicami kraju, a także 4) jeżeli oskarżony celowo przewleka zakończenie postępowania).

Ale już kilkanaście miesięcy później, ustawą z dnia 6 grudnia 1996 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 155, poz. 757) art. 222 § 4 k.p.k. otrzymał następujące brzmienie:

„Przedłużenia stosowania tymczasowego aresztowania na okres oznaczony, przekraczający terminy określone w § 2 i 3, może dokonać tylko Sąd Najwyższy na wniosek sądu, przed którym sprawa się toczy, a w postępowaniu przygotowawczym na wniosek Prokuratora Generalnego – jeżeli konieczność taka powstaje w związku z zawieszeniem postępowania karnego, przedłużającą się obserwacją psychiatryczną oskarżonego, przedłużającym się opracowywaniem opinii biegłego, wykonywaniem czynności dowodowych w sprawie o szczególnej złożoności lub poza granicami kraju, celowym przewlekaniem postępowania przez oskarżonego, a także z powodu innych istotnych przeszkód, których organy prowadzące postępowanie nie mogły usunąć”.

Porównanie treści tego przepisu sprzed i po ostatnio analizowanej nowelizacji z 1996 r. wykazuje, że rozbudowany został i przeredagowany katalog przesłanek merytorycznych, a nadto, że pojawił się tu całkowicie nowy zwrot „(...) a także z powodu innych istotnych przeszkód, których organy prowadzące postępowanie nie mogły usunąć”, nieznaną wcześniejszej technice legislacyjnej, a nawet niezbliżony do treści dotychczasowych rozwiązań.

Przytoczenie tej właśnie ostatniej redakcji art. 222 § 4 k.p.k. jest niezbędne, ponieważ dodany na końcu tego przepisu zwrot powtórzony został w zaskarżonym art. 263 § 4 k.p.k., w nieco tylko zmienionej formie („[...] a także z powodu innych istotnych przeszkód, których usunięcie było niemożliwe”).

3.2. Skarżony przepis został pierwotnie uchwalony 6 czerwca 1997 r. w ramach nowego Kodeksu postępowania karnego. Stanowił wówczas, że przedłużenia stosowania tymczasowego aresztowania poza terminy wymienione w art. 263 § 2 i 3 może dokonać tylko Sąd Najwyższy na wniosek sądu, przed którym sprawa się toczy, a w postępowaniu przygotowawczym na wniosek Prokuratora Generalnego. Taki dobór organów wnioskujących i orzekających podkreślał wyjątkowość przewidzianej w przepisie procedury.

Przepis ten został zmieniony już trzy lata później otrzymując swoją obecną treść, która jest przedmiotem niniejszych skarg konstytucyjnych (ustawa z dnia 20 lipca 2000 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego oraz ustawy – Kodeks karny skarbowy; Dz. U. z 2000 r. Nr 62, poz. 717). Należy także zauważyć, że obecnie kompetencje Sądu Najwyższego w zakresie skarżonego przepisu przejął sąd apelacyjny (co wiązało się ze zmianą charakteru Sądu Najwyższego), zaś kompetencje Prokuratora Generalnego do występowania z określonym wnioskiem – właściwy prokurator apelacyjny. Skutkuje to ułatwieniem korzystania z tej nadzwyczajnej procedury. Ponadto, taki sposób procedowania powoduje, że to podmiot, który sam prowadzi sprawę i odpowiada w głównej mierze za szybkość i efektywność czynności procesowych, wnioskuje jednocześnie o przedłużenie tymczasowego aresztowania. Uzasadnia to poczynienie wstępnej uwagi, że tego rodzaju mechanizm może rodzić uzasadnione obawy o zbyt łatwe korzystanie z art. 263 § 4 k.p.k. w celu uniknięcia skutków własnej opieszałości, w postaci konieczności wypuszczenia na wolność tymczasowo aresztowanego, wobec faktu niezakończenia określonych czynności procesowych.

4. Tymczasowe aresztowanie w wybranych krajach europejskich.

Na tle niniejszej sprawy celowym wydaje się także przeanalizowanie kwestii granic dopuszczalnego czasu trwania tymczasowego aresztowania w wybranych państwach europejskich, przede wszystkim w celu ustalenia, czy współcześnie da się ustalić mniej lub bardziej precyzyjny standard normatywnych rozwiązań w tym zakresie.

I tak, w ustawodawstwie austriackim brak jest ograniczenia maksymalnego okresu tymczasowego aresztowania po rozpoczęciu rozprawy głównej, choć – podobnie jak w Polsce – występuje szereg ograniczeń czasowych stosowania tymczasowego aresztowania do czasu rozpoczęcia rozprawy głównej. Mogą być one jednak przekroczone w określonych przypadkach. Brak jest także górnej nieprzekraczalnej granicy dla tymczasowego aresztowania w ustawodawstwie belgijskim, niemieckim i szwajcarskim. Występuje ona natomiast w ustawodawstwie czeskim w odniesieniu do łącznego okresu tymczasowego aresztowania. Generalnie rzecz biorąc, okres ten jest uzależniony od wagi zarzutów i wynosi najdłużej 4 lata, przy czym 1/3 maksymalnego okresu aresztowania może przypaść na postępowanie przygotowawcze, a 2/3 na postępowanie przed sądem. Taki sam maksymalny okres zna także ustawodawstwo francuskie, z tym że może być on w szczególnych przypadkach przedłużony o 4 miesiące. Z kolei ustawodawstwo holenderskie ogranicza maksymalny okres tymczasowego aresztowania przed skierowaniem sprawy do sądu do ok. 4 miesięcy. Później jednak oskarżony może nadal przebywać w areszcie do czasu wydania wyroku, co winno nastąpić w „rozsądnym terminie” (przegląd wybranych regulacji prawnych sporządzony przez Zespół Orzecznictwa i Studiów Biura Trybunału Konstytucyjnego – ZOS-023-55/04).

Jak z tego wynika, na gruncie europejskim brak jest podobnych do siebie, modelowych rozwiązań kwestii długotrwałości stosowania tymczasowego aresztowania.

5. Istota i charakter przesłanek zastosowania tymczasowego aresztowania.

5.1. W świetle powyższego kluczowe znaczenie dla zbadania zgodności skarżonego przepisu ze wskazanymi wzorcami kontroli konstytucyjności ma zatem analiza poszczególnych przesłanek przedłużenia tymczasowego aresztowania wymienionych w treści skarżonego przepisu.

Przed wszystkim należy zauważyć, że przepis mówi o takiej sytuacji, w której przedłużenie tymczasowego aresztowania jest konieczne, a „konieczność taka powstaje w związku (...)”, po czym następuje wyliczenie poszczególnych przesłanek. Należy zauważyć, że chodzi jedynie o „związek” między wystąpieniem przesłanki a powstaniem konieczności przedłużenia tymczasowego aresztowania. Ustawodawca nie określa przy tym, o jak ścisły związek chodzi. Nie stwierdza też, że konieczność przedłużenia tymczasowego aresztowania powstaje „wskutek” zaistnienia danej przesłanki. Taka treść przepisu powoduje powstanie pewnej sfery niedookreśloności co do kwestii zasadniczej, a mianowicie charakteru samych przesłanek przedłużenia okresu tymczasowego aresztowania. Na tle imperatywności i kategoryczności stwierdzenia o „konieczności” przedłużenia stosowania tymczasowego aresztowania powstaje też i inna wątpliwość, polegająca na tym, że sąd, uznając powyższą „konieczność”, jedynie „może” przedłużyć areszt. Tak więc wobec imperatywnego charakteru przesłanki zostaje zastosowany fakultatywny charakter dyspozycji normy, co prowadzi do zwiększenia stopnia arbitralności sądu. Taka jednak prakseologiczna, a co za tym idzie i teleologiczna niespójność wzmacnia jedynie efekt braku jednoznaczności treściowej normy.

5.2. Wśród wymienionych w skarżonym przepisie przesłanek szczególnie nieostry charakter ma ostatnia: „a także z powodu innych istotnych przeszkód, których usunięcie było niemożliwe”. Nie można jej potraktować jako swoistej klauzuli generalnej, mającej za

zadanie uelastycznienie samego przepisu. Na przeszkodzie temu stoi fakt, że brak jest tu odesłania do jakiegokolwiek innego określonego normatywnego systemu pozaprawnego, jak to się dzieje w przypadku stosowanych w prawie klauzul generalnych. W szczególności nie wiadomo nic o charakterze tych „innych przeszkód”: czy są one zawinione przez tymczasowo aresztowanego, czy wynikają z winy organów prowadzących postępowanie, czy też są wynikiem warunków obiektywnych czy siły wyższej. Prezentowane w tej kwestii stanowisko doktryny jest oparte po części na argumentach wywiedzionych nie tyle z wykładni językowej, co raczej z próby swoistej racjonalizacji treści przepisu drogą wykładni. Niektórzy autorzy dodają do treści przepisu wyrażenia tam niewystępujące (np. „obiektywne przyczyny” [w:] T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Zakamycze 2001, s. 622), inni natomiast, wskazując na stosowanie rozmaitej interpretacji skarżonego przepisu przez sądy, nie są w stanie przedstawić jednoznacznej normatywnej treści tego przepisu (por. *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Z. Gostyński [red.], t. II, Warszawa 2004, s. 140).

5.3. Przede wszystkim brak też przesłanek do jednoznacznego odczytania zwrotu „których usunięcie było niemożliwe”. Ustawodawca używa tu czasu przeszłego, wskazując tym samym, że przeszkody nie mogły być usunięte w określonym momencie, nie precyzując jednak, o jaki czas chodzi. Kwestia ta jest więc wyjaśniana drogą wykładni sądowej (por. *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Z. Gostyński [red.], *op. cit.*, s. 138 *in fine*), przy czym trudno stwierdzić, na ile wykładnia ta jest jednolita. Na tym tle rodzi się zasadnicza wątpliwość, czy w wypadku tej ostatniej przesłanki („[...] a także z innych istotnych przeszkód, których usunięcie było niemożliwe”) można w ogóle dopatrzeć się treści normatywnej, czyli pozwalającej wyprowadzić z przepisu ustawy normę prawną.

5.4. Jak to już zaznaczono, zaskarżony przepis w końcowym fragmencie konstytuuje zupełnie wyjątkowy tryb przedłużania tymczasowego aresztowania, a więc i bardzo drastycznego ograniczenia wolności osobistej wobec osób jedynie podejrzanych o popełnienie przestępstwa. Ponadto przepis ten pozwala *de facto* przedłużać tymczasowe aresztowanie o czas, sumarycznie rzecz biorąc, nieokreślony. W tym kontekście należy uznać za zasadny pogląd przedstawiony przez Rzecznika Praw Obywatelskich, że uregulowania ustawowe, na podstawie których możliwe jest pozbawienie wolności, muszą spełniać najwyższe wymagania, szczególnie co do stopnia precyzji, zaś skarżony przepis w tym zakresie z pewnością ich nie spełnia. Co za tym idzie zaskarżony przepis, ograniczając korzystanie z konstytucyjnych wolności i praw, dokonuje tego w sposób na tyle nieprecyzyjny, a zarazem arbitralny i szeroki, że narusza samą istotę konstytucyjnie chronionej wolności. Czyni bowiem z ustawowego „wyjątku od wyjątku” przedłużania tymczasowego aresztowania poza ustawowy termin normę nader łatwą do zastosowania, gdyż przesłanki w niej występujące z trudem poddają się określonym i obiektywnym kryteriom oceny. W rezultacie wyjątek może być łatwo przekształcalny w regułę. Brak określonej granicy, czasowej lub innej, dla przedłużania tymczasowego aresztowania z powodu ostatniej wymienionej tam przesłanki, jedynie potęguje taką ocenę przepisu w końcowym fragmencie.

5.5. Powyższe zarzuty dotyczą w różnym stopniu także i pozostałych przesłanek przedłużenia tymczasowego aresztowania poza ustawowy termin. Z art. 263 § 4 k.p.k. nie wynika bowiem, czy przyczyna w postaci „przedłużającego się opracowywania opinii biegłego” odnosi się jedynie do wypadków „obiektywnych” (np. związanych ze stopniem trudności opiniowanego przez biegłego zagadnienia, koniecznością zdobycia określonych

danych), czy może być wprost zawiniona przez opieszałość biegłego, czy też – jak sugeruje Rzecznik Praw Obywatelskich – przez dużą liczbę opinii w innych sprawach, które biegły sądowy ma przedstawić we wcześniejszej kolejności. Skarżony przepis pozwala, a nawet nakazuje, łączyć konsekwencje takiego stanu rzeczy z przedłużeniem okresu tymczasowego aresztowania. Te same uwagi mogą dotyczyć „przedłużającej się obserwacji psychiatrycznej oskarżonego”, a nawet wykonywania „czynności dowodowych w sprawie o szczególnej zawłości lub poza granicami kraju”. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę, że omawiany przepis w żaden sposób nie dywersyfikuje czynności dowodowych prowadzonych „poza granicami kraju” ani ze względu na ich intensywność, ani też na kraj, w którym są prowadzone. We współczesnym świecie, w którym nowoczesne środki transportu i łączności powalają na bardzo szybką komunikację nawet z najdalszymi krajami, okoliczności takie, jak wymieniona wyżej przesłanka, w zasadniczy sposób tracą na znaczeniu. Dzieje się tak również w kontekście funkcjonowania Polski w Unii Europejskiej i różnorodnej współpracy w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości i organów ścigania państw Unii. Także i w tych przypadkach nieostre określenia tworzą więc łatwe pole do arbitralnych ocen, skutkujących przedłużaniem czasu tymczasowego aresztowania poza niezbędne granice, co może prowadzić do osłabienia, a nawet podważenia konstytucyjnych gwarancji ochrony tych praw i wolności.

6. Ocena zaskarżonego przepisu w świetle art. 41 ust. 1 Konstytucji.

6.1. Wskazane wyżej poważne mankamenty zaskarżonego przepisu nie muszą prowadzić w prostej linii do orzeczenia o jego niekonstytucyjności w odniesieniu do wszystkich przesłanek wymienionych w jego dyspozycji. Nieostre i nieprecyzyjne zwroty ustawowe mogą być doprecyzowane orzecznictwem sądowym wypracowanym w toku właściwej praktyki, sprawowanej pod kontrolą sądów krajowych. Wskazać należy na orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, który wielokrotnie w sprawach na tle stosowania tymczasowego aresztowania wobec obywateli polskich przyznawał im rację, przede wszystkim z uwagi na nieuzasadnioną długotrwałość w stosowaniu tego środka zapobiegawczego.

6.2. Nie sposób jednak formułować podobnych oczekiwań w odniesieniu do przepisu, który przez swoją ogólnikowość nie zawiera w istocie żadnej treści normatywnej, czyli do ostatniej przesłanki możliwości przedłużenia tymczasowego aresztowania, wymienionej w art. 263 § 4 k.p.k. („[...] z powodu innych istotnych przeszkód, których usunięcie było niemożliwe”), szczególnie jeśli odnosi się to do postępowania toczącego się na etapie przedsądowym.

Poczynając od 1996 r., każda decyzja o zastosowaniu tymczasowego aresztowania pozostaje w rękach sądu. Chodziło tu o wypełnienie, z jednej strony, standardu demokratycznego państwa prawnego – wszak tymczasowe aresztowanie godzi w jedną z podstawowych wolności konstytucyjnych – ale z drugiej strony, także o zrodzenie nadziei na wydatne ograniczenie niepokojącego zjawiska, jakim jest przedłużające się, faktyczne pozbawianie wolności bez prawomocnego wyroku sądowego. Jak wiadomo, między innymi także z bogatego, niekorzystnego, niestety, dla Rzeczypospolitej, orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, nadzieje te okazały się płonne. Ze znajdującego się w aktach sprawy wewnętrznej opracowania Biblioteki Trybunału Konstytucyjnego z 10 stycznia 2006 r. wynika, że na ogólną liczbę 50 spraw rozpoznanych od 1994 r. przez Europejski Trybunał Praw Człowieka na tle stosowania tymczasowego aresztowania w Polsce, w których był stawiany zarzut długotrwałości tego środka zapobiegawczego, aż w 38 przypadkach zarzut ten okazał się zasadny (s. 5 cyt. opracowania). Fakty te mówią

same za siebie. Z pewnością zasadniczą przyczyną tego stanu rzeczy jest praktyka stosowania prawa, co w konsekwencji prowadziło do zasądzania wysokich odszkodowań finansowych od Polski (patrz: *Tabelaryczny przegląd orzecznictwa Europejskiej Komisji i Trybunału Praw Człowieka w sprawach przeciwko Polsce*, Biblioteka Trybunału Konstytucyjnego, Warszawa 2006), ale ponieważ w wielu wypadkach ETPC zwracał uwagę na niedostateczną jakość uzasadnień decyzji o zastosowaniu tymczasowego aresztowania, należy wnioskować, że pośrednio na ten niekorzystny stan rzeczy mogła mieć wpływ mała precyzja uregulowań prawnych z tego zakresu.

Nie od rzeczy jest w tym miejscu zaznaczyć, że obecne tendencje ustawowe idą w naszym państwie w przeciwnym kierunku. Omawiany tu art. 263 k.p.k. został bowiem zmieniony po raz trzeci (Dz. U. z 2003 r. Nr 17, poz. 155) w ten sposób, że wydłużono dwukrotnie (z 3 do 6 miesięcy) maksymalny jednorazowy okres, na jaki można przedłużyć tymczasowe aresztowanie po wydaniu wyroku przez sąd pierwszej instancji.

Biorąc pod uwagę powyższe, Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że skarżony przepis, w części objętej sentencją wyroku, jest niezgodny z wzorcem kontroli w postaci art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 1 i 3 Konstytucji. O ile bowiem już na etapie postępowania sądowego stosujący (czy przedłużający) areszt tymczasowy sąd obejmuje swoją wiedzą każdy aspekt toczącego się postępowania, i tym samym jego realna odpowiedzialność za przebieg tego postępowania może być już i jest pełna, to sytuacja, w której sąd nie jest gospodarzem tej fazy postępowania, co wynika z istoty postępowania przygotowawczego, nasuwa obawy, że podejmowane decyzje (*de facto* kontrolne) następują w tym przypadku niejako „na wyrost”, przed uzyskaniem pełnego obrazu możliwego do zebrania materiału dowodowego; rodzić to może po stronie sądu daleko idącą ostrożność przed zakwestionowaniem stanowiska prowadzącego postępowanie przygotowawcze w obawie o dobro (skuteczność) tego postępowania. To samo więc literalne brzmienie przepisu może więc prowadzić, ze względu na kontekst sytuacyjny przedsądowej i sądowej fazy postępowania, do zdekodowania z tego samego przepisu zasadniczo różnej jego treści materialnej. Kryterium oceny konstytucyjności takiego przepisu z punktu widzenia jasności i precyzji musi być więc w odniesieniu do fazy postępowania przedsądowego zaostrzone, czego wyrazem jest forma sentencji orzeczenia i jego granice.

7. Problematyka pozostałych wzorców kontroli.

Z kolei w stosunku do zarzutu o niezgodność skarżonego przepisu z wzorcem kontroli w postaci art. 45 ust. 1 Konstytucji zauważyć należy, że wskazany przepis Konstytucji nie dotyczy kwestii tymczasowego aresztowania, a jedynie takich zasad postępowania sądowego, jak sprawiedliwość, jawność i brak nieuzasadnionej zwłoki. Długość trwania postępowania sądowego może oczywiście pośrednio wpływać na długotrwałość stosowania środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania, jednak nie występuje tu żaden ścisły związek. Skarżony przepis, o czym była już mowa, wprowadza określoną procedurę i warunki przedłużania tymczasowego aresztowania, nie zaś postępowania karnego jako takiego. Oczywiście jest także, że zarzut niezgodności art. 263 § 4 k.p.k. nie może dotyczyć wyrażonego w art. 45 ust. 1 Konstytucji prawa do sądu, gdyż postanowienia o tymczasowym aresztowaniu, przedłużeniu jego trwania i zażalenia na powyższe są rozpatrywane właśnie wyłącznie przez sąd. W odniesieniu do tego więc wzorca konstytucyjności należało orzec o zgodności z nim wskazanego w skargach przepisu.

Powyższe uwagi mają także częściowe zastosowanie w odniesieniu do kolejnego, wskazanego wzorca kontroli w postaci art. 9 ust. 3 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych. Skarżony przepis nie dotyczy bowiem samego

postępowania karnego jako takiego. W szczególności nie stanowi o terminach osądzenia. Operuje natomiast pojęciem „rozsądny termin” dla osądzenia danej sprawy. Nie chodzi więc o jakiś konkretny, jednolity i z góry zakreślony horyzont czasowy. Możliwe jest przecież, że „rozsądny termin” dla zakończenia danej sprawy będzie relatywnie krótki wobec jej oczywistości i prostoty, a nawet stosunkowo nieznaczna długość trwania określonej procedury może być w danym wypadku „nierozsądna”. Analogicznie, sprawa trwająca bardzo długo wskutek jej złożoności może nie wiązać się z naruszeniem „rozsądnego terminu”. To samo tyczyć się może stosowania w trakcie tych procedur tymczasowego aresztowania. Jest to niewątpliwie kwestia, która na gruncie faktycznym wiąże się z obowiązkiem skarżonego przepisu, nie dotyczy go jednak wprost. Należałoby w tym przypadku mówić o nieadekwatności wzorca, jednakże Trybunał Konstytucyjny zmuszony jest umorzyć postępowanie w tym zakresie na skutek niedopuszczalności wyrokowania, ze względu na zakres skargi konstytucyjnej określony w art. 79 ust. 1 Konstytucji, który nie obejmuje możliwości skarżenia aktu normatywnego ze względu na jego sprzeczność z umową międzynarodową.

8. Kwestia odroczenia utraty mocy obowiązującej zakwestionowanego przepisu i uwagi *de lege ferenda*.

8.1. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, dbałość o ważny interes wymiaru sprawiedliwości, związany także z konstytucyjnymi wartościami bezpieczeństwa i porządku publicznego, a przede wszystkim konieczność zastąpienia kwestionowanego przepisu rozwiązaniem nowym, odpowiadającym w pełni standardom konstytucyjnym, nakazuje odroczenie utraty mocy obowiązującej przepisu w części, w której został uznany za niezgodny z Konstytucją. Przepis ten utraci moc z chwilą upływu 6 miesięcy od daty opublikowania niniejszego wyroku w Dzienniku Ustaw.

Jak już wskazał Trybunał Konstytucyjny w wyrokach o sygn. K 25/01 (z 2 lipca 2003 r., OTK ZU nr 6/A/2003, poz. 60) i o sygn. P 1/05, następstwem odroczenia mocy obowiązującej wyroku Trybunału jest konieczność niezwłocznego podjęcia działań legislacyjnych, przez powołane do tego, kompetentne organy państwowe, które powinny doprowadzić do zmiany wadliwych przepisów przed upływem terminu określonego w niniejszym wyroku. Zmiana ta winna być pośrednim skutkiem orzeczenia Trybunału, który sam nie może kształtować nowego brzmienia przepisów. Jednocześnie Trybunał Konstytucyjny wskazuje, że niepodjęcie przez ustawodawcę w zakreślonym terminie stosownych działań prawodawczych skutkować będzie utratą mocy obowiązującej skarżonego przepisu i jego usunięciem z polskiego systemu prawa.

8.2. Konieczne więc będzie, i to jest bezpośrednia konsekwencja sentencji niniejszego wyroku, wskazanie w przyszłym rozwiązaniu normatywnym konkretnej kolejnej materialnej przesłanki zastosowania tymczasowego aresztowania, która zastąpi fragment zaskarżonego przepisu uznany za niezgodny z Konstytucją w odniesieniu do fazy postępowania przedsądowego. Nie oznacza to jednak, że przesłanka ta może być uznana za całkowicie poprawną w odniesieniu do etapu postępowania sądowego, obejmującego fazę do chwili wydania wyroku przez sąd pierwszej instancji. Wydaje się bowiem, że poza przypadkiem, kiedy postępowanie w tym okresie musi zostać przedłużone z powodu konieczności zmiany składu sądu, nie ma wyraźnej potrzeby utrzymywania w przepisach proceduralnych tak ogólnej i arbitralnej podstawy przedłużenia tymczasowego aresztowania. Inne, normatywne przesłanki uzasadniające przedłużenie tego okresu mogłyby być usprawiedliwione wyłącznie ustalonym i utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego na tle stosowania zaskarżonego przepisu

w dotychczasowym brzmieniu i w odniesieniu do zakwestionowanego przez Trybunał Konstytucyjny zakresu.

8.3. W kompetencjach Trybunału Konstytucyjnego nie leży wypowiadanie uwag *de lege ferenda*, jeśli materia uwagi miała być kwestia nieobjęta bezpośrednio zaskarżeniem. Jednakże, jedynie w kontekście skarżonego przepisu, Trybunał pragnie zasygnalizować, że znacznie lepszym rozwiązaniem wydaje się w tym wypadku dywersyfikacja podmiotów: prowadzącego sprawę i wnioskującego do sądu o przedłużenie tymczasowego aresztowania. W przypadku postępowania przygotowawczego podmiotem takim mógłby z powodzeniem być Prokurator Generalny, do którego wcześniej z odpowiednim wnioskiem musiałby wystąpić prokurator prowadzący daną sprawę, przy zachowaniu dotychczasowej kompetencji sądu apelacyjnego. Warto też podkreślić, że określenie łącznego czasu tymczasowego aresztowania, który nie może być przekroczony w żadnych okolicznościach, działałoby zdecydowanie mobilizująco na organy prowadzące dane postępowanie.

Z powyższych względów Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.